

Sygn. akt I ACa 893/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Gminie D.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 września 2014 r., sygn. akt I C 119/14

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska-Żuk Eugeniusz Skotarczak***

Sygn. akt I ACa 893/14

## UZASADNIENIE

Powódka K. S. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie D. wniosła o ustalenie, iż przysługuje jej wyłączne prawo do dysponowania grobami M. i S. M. położonymi na cmentarzu komunalnym w D. o wymiarach 2 m x 1 m każdy z nich, usytuowanych 0,5 m na lewo od grobu p. W. na szerokość 1 m i przy uwzględnieniu przerwy na ścieżkę o szerokości 0,5 m. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. W piśmie z dnia 4 kwietnia 2014 r. (k.20) powódka sprecyzowała, że w ramach ustalenia prawa do dysponowania grobami domaga się wyłącznego uprawnienia do decydowania o usytuowaniu nagrobka, jego wielkości, przeznaczeniu wolnego miejsca wokół grobu, do remontu nagrobka, zapewnienia spokoju zmarłym, zapewnienia ochrony miejsca pochówku

przed zagrożeniami w szczególności przed zmniejszeniem wykupionych miejsc do grobów. W uzasadnieniu powódka wskazała, że dwa pojedyncze miejsca pod grób na cmentarzu komunalnym w D. kupiła w 1998 r. M. M.. Na jednym z tych miejsc pochowany został w 1998 r. S. M. a na miejscu pochówku położona została płyta nagrobna o szerokości 1 m. W 2008 r. zmarła M. M., która przed śmiercią upoważniła powódkę do załatwienia wszystkich formalności związanych z pochówkiem oraz uczyniła swoją spadkobierczynią. Powódka po śmierci M. M. zdecydowała się na położenie wspólnej płyty na grobach małżonków M.. Płyta usytuowana została częściowo nad miejscem pochówku S. M. i częściowo nad miejscem pochówku M. M.. Zdaniem powódki teren zajęty pod groby mógł mieć szerokość 2,5 m, a ze względu na to że postawiony nagrobek był węższy pozostała wolna przestrzeń została zagospodarowana przez powódkę przez postawienie ławki i niskiego ogrodzenia. Elementy te zostały następnie usunięte przez osobę, której rodzinny grób znajdował się w sąsiedztwie i która była zainteresowana nabyciem kolejnego miejsca pochówku w miejscu usytuowania ławki. Ogrodzenie i ławka przy grobie małżonków M. zostały postawione ponownie, lecz wówczas Urząd Miejski w D. zażądał od powódki ich usunięcia. Jako podstawę swego roszczenia powódka wskazała art. 189 k.p.c. Swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa powódka upatrywała w tym, że jako osoba upoważniona przez M. M. do załatwienia formalności związanych z pochówkiem a także jako jej spadkobierczyni i osoba bliska wobec małżonków M. ma interes prawny w tym by rozstrzygnąć wątpliwości co do miejsca pochówku małżonków M. i chronić miejsca ich pochówku przed naruszeniami.

Pozwana Gmina D. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej po stornie powódki, gdyż zdaniem pozwanej powódce, która była w stosunku do małżonków M. obcą osobą nie przysługuje prawo do wyłącznego dysponowania ich grobami z wyprzedzeniem prawa członków rodziny. W szczególności prawo to nie wynika z treści testamentu dołączonego do pozwu ani też z upoważnienia do załatwienia formalności związanych z pogrzebem. Pozwana podniosła, że teren cmentarza komunalnego w D. zagospodarowywany jest zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków. Dla uwzględnienia istotnych potrzeb społecznych mieszkańców Gminy przepisy tego rozporządzenia przestrzegane są restrykcyjnie, tak aby z jednej strony zapewnić racjonalną gospodarkę mieniem komunalnym, z drugiej zaś zapewnić możliwość chowania zwłok członków rodzin w bezpośrednim sąsiedztwie. Pozwana wskazała, że wskutek poukładania płytek wokół pomnika na miejscu pochówku małżonków M., postawienia ławeczki i wybudowania ogrodzenia miejsce przeznaczone na grób w znaczny sposób przekraczało parametry określone w rozporządzeniu zarówno dla grobów pojedynczych jak i rodzinnych. Dla określenia wymiarów grobów rozporządzenie przyjmuje alternatywę rozłączną dopuszczając albo groby pojedyncze albo rodzinne, natomiast dowolne krzyżowanie tych koncepcji jest niedopuszczalne. Dodatkowo pozwana wskazała, że ławka została postawiona przez powódkę samowolnie zastawiając przejście pomiędzy grobem małżonków M. a sąsiednią kwaterą. W tym stanie rzeczy jej usunięcie stanowiło przywrócenie stanu zgodnego z prawem.

W piśmie z dnia 24 czerwca 2014 r. (k.47- 48) powódka dodatkowo wskazała, że jako spadkobierczyni M. M. przysługuje jej prawo majątkowe do korzystania z dwóch miejsc pod groby na cmentarzu komunalnym w D.. Ponadto nałożone na nią przez M. M. zobowiązanie do wykonania wszelkich czynności związanych z pochówkiem i opiekowania się grobami obu małżonków jest zbliżone do polecenia regulowanego w art. 982 kc i stanowi materialną podstawę do wystąpienia z powództwem o ustalenie. Powódka wskazała też, że przysługują jej roszczenia związane z ochroną posiadania. Na rozprawie w dniu 3 września 2014 r. powódka wyjaśniła, że w niniejszej sprawie nie domaga się ochrony posiadania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 15 września 2014 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 360 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że małżonkowie M. i S. M. byli przez 30 lat przyjaciółmi rodziny powódki K. S.. Z własną rodziną kontaktów nie utrzymywali. S. M. zmarł (...) roku. W dniu 2 marca 1998 r. M. M. wykupiła dwa miejsca pod grób na cmentarzu komunalnym w D.. Na jednym z tych miejsc pochowany został S. M.. Następnie M. M. postawiła w miejscu

pochówku męża nagrobek o szerokości ok. 2-2,5 m, który zajmował dwa miejsca. Powódka wraz z M. M. przez kolejne lata odwiedzała grób S. M..

W dniu 1 kwietnia 2008 r. M. M. sporządziła pisemne oświadczenie, w którym upoważniła K. S. do załatwienia wszelkich formalności związanych z pogrzebem w Urzędzie Stanu Cywilnego, ZUS i PZU w przypadku jej śmierci. Ponadto w dniu 7 kwietnia 2008 r. sporządzone zostało pismo zatytułowane „Testament”, w którego treści wskazano, że M. M. zapisuje K. S. całość dobytku w postaci mebli, telewizora, pralki, odzieży i tym podobnych rzeczy do dobrowolnego rozporządzania nimi i wydziedzicza swoją rodzinę ze względu na to że została przez nich oszukana. Pod ww. oświadczeniem złożyli również podpisy świadkowie: Z. R., J. K. i R. K.. M. M. zmarła w 2011 r. i została pochowana na miejscu usytuowanym obok miejsca pochówku jej męża. Sprawami pogrzebu zajęła się powódka. Szeroki nagrobek postawiony w 1998 r. został rozebrany, a ze względu na to że przy rozbiórce został uszkodzony powódka zdecydowała się by postawić nowy mniejszy. W czerwcu 2011 r. na miejscu pochówku małżonków M. została położona nowa płyta nagrobna o szerokości ok. 1,3 m. Płyta została usytuowana w w większej części nad miejscem pochówku M. M. i częściowo nad miejscem pochówku S. M.. Po śmierci M. M. nie zostało przeprowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, ani też notariusz nie sporządził aktu poświadczenia dziedziczenia po M. M.. Przez kolejne lata powódka opiekowała się grobami obu małżonków M..

W 2012 r. powódka spotkała na cmentarzu w D. osobę z rodziny opiekującej się grobem usytuowanym obok miejsca pochówku S. M. (po lewej stronie). Osoba ta zgłosiła zastrzeżenie, że legary przy grobie małżonków M. są za długie i zażądała usunięcia wskazując, że w tym miejscu ma być pochowana inna osoba. Powódka wyjaśniała tę kwestię u zarządcy cmentarza, który ją poinformował, że M. M. wykupiła 2 miejsca na cmentarzu a rodzina opiekująca się sąsiadującym grobem tylko jedno. Podczas wizyty na cmentarzu w czerwcu/lipcu 2013 okazało się, że legary wystające z nagrobka małżonków M. zostały obcięte. Po zwróceniu się do zarządcy cmentarza powódka uzyskała informacje, że zostało to wykonane bez wiedzy zarządcy cmentarza. Ponadto z dokumentacji cmentarza wynikało, że osoba dysponująca grobem obok grobu małżonków M. ma wykupione 2 miejsca na cmentarzu. Wówczas powódka ogrodziła miejsce pochówku małżonków M. ustawiając niskie ogrodzenie wokół terenu o wymiarach 2,5 m x 2 m i ustawiła ławkę nad miejscem pochówku S. M.. Obok ławki pozostała wolna przestrzeń stanowiąca przejście pomiędzy ławką a sąsiednią kwaterą.

Pismem z dnia 24 września 2013 roku Urząd Miejski w D. poinformował pełnomocnika K. S., że Gmina nie może sprzedać ścieżki, która powinna dzielić dwa groby małżonków M. a na zagospodarowanie ścieżki potrzebna jest zgoda zarządcy cmentarza. W związku z tym zobowiązano powódkę do usunięcia ławki i ogrodzenia w terminie 7 dni. Ponadto poinformowano, że Gmina nie posiada planu zagospodarowania cmentarza. Ze względu na to, że powódka nie zastosowała się do tego wezwania, zarządca cmentarza na przełomie kwietnia/maja 2014 usunął te elementy z terenu przy grobie małżonków M. i poinformował powódkę, gdzie może je odebrać.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd wskazał, że powództwo okazało się bezzasadne. Jego podstawę stanowił przepis art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Z przepisu art. 189 k.p.c. wynika, że są dwie kumulatywne przesłanki powództwa o ustalenie: 1) ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej, 2) musi istnieć interes prawny powoda w ustaleniu. Dopuszczalność powództwa o ustalenie prawa w świetle art. 189 k.p.c. zależy od istnienia interesu prawnego w ustaleniu. Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego, jego funkcja wynika z przepisów zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Sąd Najwyższy podkreślał także, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba oceniać elastycznie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy i celowościowej jego wykładni, i wreszcie tego, czy w

drodze innego powództwa strona może uzyskać ochronę swoich praw. Pojęcie interesu prawnego powinno być zatem interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości. Powództwo z art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, ma bowiem spełniać realną funkcję prawną.

Strona powodowa wyjaśniła, że swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa do grobu w kształcie opisanym w pozwie upatruje w tym, że jako osoba upoważniona przez M. M. do załatwienia formalności związanych z pochówkiem a także jako jej spadkobierczyni i osoba bliska jest uprawniona do rozstrzygnięcia wątpliwości co do miejsca pochówku małżonków M. i ochrony miejsca ich pochówku przed naruszeniami. Co prawda powódka w piśmie przygotowawczym powoływała się również na fakt posiadania grobów na cmentarzu komunalnym w D., jednakże na rozprawie pełnomocnik powódki oświadczył, że powódka nie domaga się w niniejszej sprawie ochrony posiadania.

Sąd I instancji wskazał, że prawo do grobu ma złożony charakter. Nie istnieje legalna definicja tego prawa a jego treść oraz znaczenie zostały ukształtowane przed judykaturę i doktrynę. Wśród uprawnień składających się na treść tego prawa wskazać należy w szczególności na uprawnienia do urządzenia pogrzebu oraz nagrobka i decydowania o jego wystroju, załatwiania spraw z zarządem cmentarza, ochronie przed naruszeniami, składania wieńców, palenia zniczy, decydowania lub współdecydowania o przeznaczeniu wolnych miejsc w grobie dla pochowania dalszych zmarłych. Na prawo do grobu składają się zatem zarówno uprawnienia o charakterze osobistym jak i majątkowym. Elementy osobiste prawa do grobu mają charakter przeważający i są związane z określoną osobą; jako prawa osobiste są niezbywalne i niedziedziczne. Z tego względu w zasadzie prawo do grobu jest tylko jednym z samoistnych praw majątkowych, co do którego nie ma zakazu ustawowego jego zbywalności ani wyłączenia od dziedziczenia tylko wtedy, gdy miejsce na cmentarzu zostało nabyte i grób został urządzony przez osobę pozostającą przy życiu i jest wolny, tj. nikt nie został w nim pochowany. Jeżeli natomiast w grobie spoczywają już zwłoki określonej osoby uprawnionej do pochowania, to na skutek pochówku następuje zdominowanie uprawnień niemajątkowych i w związku z czym dopuszczalność rozporządzenia prawem do grobu wygasa. Z tą chwilą nie jest już możliwe rozdzielanie uprawnień majątkowych od osobistych i z tego względu prawa majątkowe tracą swoją odrębność w tym sensie, że nie mogą być przedmiotem wyłącznego korzystania i rozporządzania ze strony dotychczasowego ich podmiotu, a to ze względu na prawa do grobu przysługujące pozostałym uprawnionym, których źródłem jest fakt powiązań rodzinnych z osobą pochowaną w grobie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. I CSK 66/10). W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie bezspornym było, że w marcu 1998 r. M. M. nabyła dwa miejsca pod grób na cmentarzu komunalnym w D.. Od tej chwili była ona osobą uprawnioną do decydowania o ich przeznaczeniu oraz rozporządzania nimi, jednak z chwilą pochowania na jednym z tych miejsc swojego męża uprawnienia związane z miejscem pochówku nabrały charakteru prawa niemajątkowego, które nie mogło zostać skutecznie zbyte na rzecz powódki, czy to w drodze umowy czy też dziedziczenia. Od chwili dokonania pierwszego pochówku w grobie nie jest możliwe rozdzielanie uprawnień majątkowych od osobistych. Prawa majątkowe tracą wówczas swoją odrębność, nie mogą być przedmiotem wyłącznego korzystania i rozporządzania ze strony dotychczasowego ich podmiotu, a to ze względu na prawa do grobu przysługujące pozostałym uprawnionym, których źródłem jest fakt powiązań rodzinnych z osobą pochowaną w grobie. Wprawdzie powódka wskazywała, że małżonkowie M. nie utrzymywali kontaktów z członkami swojej rodziny, co jednak nie jest równoznaczne z tym że rodziny nie mieli. Treść dokumentu dołączonego do pozwu zatytułowanego „testament” prowadzi do wniosków odmiennych, albowiem zawarto w nim zapis o wydziedziczeniu rodziny z powodu dopuszczenia się oszustwa wobec M. M.. Skoro więc małżonkowie M. mieli rodzinę to jej członkom również przysługuje prawo do grobu, co stanowiło przeszkodę do wyłącznego korzystania i rozporządzania przez M. M. prawem do grobu w którym został pochowany S. M..

W ocenie Sądu I instancji brak było również podstaw do przyjęcia, że M. M. rozporządziła prawami majątkowymi związanymi z prawem do drugiego miejsca na cmentarzu na rzecz powódki. Źródła swoich uprawnień powódka upatrywała w fakcie dziedziczenia po M. M., jednakże nie przedstawiła jednocześnie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku ani też aktu poświęcenia dziedziczenia. Zgodnie natomiast z art. 1027 k.c. względem osoby trzeciej, która nie rości sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia, spadkobierca może udowodnić swoje prawa wynikające

z dziedziczenia tylko stwierdzeniem nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia. Tym samym, skoro powódka powoływała się na przysługujące jej następstwo prawne po M. M., powinna wykazać je według reguł i zasad ustalonych w przepisach prawa cywilnego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Przedstawiona przez powódkę niewierzytelna kserokopia dokumentu zatytułowanego „Testament” nie jest więc z uwagi na treść art. 1027 k.c. wystarczającym dowodem dla wykazania praw powódki do spadku. Z brzmienia tego przepisu należy wyciągnąć wniosek, iż udowodnienie praw wynikających z dziedziczenia wobec osoby trzeciej może nastąpić jedynie poprzez przedstawienie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia, zaś stosowanie innych środków dowodowych jest niedopuszczalne.

Za bezzasadne Sąd uznał również stanowisko prezentowane przez stronę powodową jakoby nałożenie na powódkę obowiązku opieki nad grobami małżonków M. było zbliżone do polecenia regulowanego przepisem art. 982 k.c. Przepis ten stanowi, że spadkodawca może w testamencie włożyć na spadkobiercę lub na zapisobiercę obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie). Z treści tego przepisu wynika jednoznacznie, że rozrządzenie takie może być umieszczone wyłącznie w testamencie, natomiast w testamencie M. M. złożonym przy pozwie nie ma żadnych zapisów dotyczących kwestii związanych z pochówkiem i opieką nad grobami po śmierci M. M.. Rozrządzenia dotyczą wyłącznie rzeczy osobistych i wyposażenia mieszkania oraz kwestii wydziedziczenia członków rodziny.

W związku z tym Sąd ustalił, że powódka nie mogła nabyć prawa do grobów w których pochowani zostali małżonkowie M. na podstawie rozrządzeń testamentowych dokonanych przez M. M.. Prawa tego nie można również wywodzić z dokumentu datowanego na 1 kwietnia 2008 r., którego treść wskazuje, że stanowi on jedynie umocowanie do załatwienia formalności związanych z pogrzebem w trzech instytucjach Urzędzie Stanu Cywilnego, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i prawdopodobnie (...) (na co wskazuje skrót (...)). W upoważnieniu tym nie została natomiast wymieniona pozwana Gmina jako właściciel cmentarza ani też żaden podmiot nim zarządzający; nie w nim też mowy o kwestiach związanych z samym pochówkiem czy opieką nad grobami. Dodatkowo Sąd podniósł, że powoływany przez stronę pozwaną artykuł 10 ustawy z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (j.t. Dz.U. z 2011 Nr 118 poz. 687) nie stanowi materialnoprawnego źródła powstania prawa do grobu, a jego treść nie może rozstrzygać o tym czy powódce prawo to przysługuje. Zgodnie z tym przepisem prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie:

- 1) pozostały małżonek(ka);
- 2) krewni zstępni;
- 3) krewni wstępni;
- 4) krewni boczni do 4 stopnia pokrewieństwa;
- 5) powinowaci w linii prostej do 1 stopnia.

Prawo pochowania zwłok osób wojskowych zmarłych w czynnej służbie wojskowej przysługuje właściwym organom wojskowym w myśl przepisów wojskowych. Prawo pochowania zwłok osób zasłużonych wobec Państwa i społeczeństwa przysługuje organom państwowym, instytucjom i organizacjom społecznym. Prawo pochowania zwłok przysługuje również osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiązują.

Cytowany przepis ma jedynie to znaczenie, że określa osoby, którym przysługuje prawo do pochowania w grobie nie rozstrzyga natomiast o tym komu przysługują pozostałe uprawnienia składające się na szeroko rozumiane prawo do grobu, które wypływają ze sfery uczuć i odczuć odnoszącej się do postaci osoby zmarłej. Wśród podmiotów którym przysługuje prawo do pochowania zwłok w grobie cytowany przepis wymienia nie tylko członków rodziny, ale również osoby, które się do tego dobrowolnie zobowiązują, a za taką niewątpliwie uznać należy powódkę, która zajęła się sprawami związanymi z pochówkiem M. M. po jej śmierci. W tych okolicznościach niedopuszczalne było domaganie

się ustalenia prawa do grobu na zasadzie wyłączności, albowiem tożsame prawo przysługuje także członkom rodziny S. i M. M. i to niezależnie od skuteczności rozrządzenia testamentowego o ich wydziedziczeniu.

Sąd uznał również, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak było również podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia czy też zagrożenia uprawnień powódki polegających na decydowaniu o usytuowaniu nagrobka i jego wielkości czy też remoncie nagrobka. Z zeznań powódki wynikało, że uprawnienia te powódka realizowała do tej pory bez jakichkolwiek przeszkód ze strony pozwanej. Po śmierci M. M. powódka postawiła w miejscu pochówku obojga małżonków nowy nagrobek, sama zdecydowała o jego wymiarach oraz wyglądzie i przez kolejne lata realizowała swoje uprawnienia prawa należące do sfery tzw. kultu zmarłego polegające na pielęgnacji grobu, odwiedzania go, odbywania ceremonii religijnych, kontemplacji. Powódka nie wykazała, by te elementy prawa do grobu zostały naruszone lub chociażby zagrożone co prowadzi do wniosku, że nie występuje po stronie powódki interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia prawa do grobu w tym zakresie. Na marginesie tylko wskazać należy, iż prawa niemajątkowe do grobu w zakresie sfery kultu pamięci mają charakter praw osobistych i podlegających ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc, co oznacza, iż w przypadku ich naruszenia powódce przysługiwałyby dalej idące roszczenia w zakresie ich ochrony.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia prawa powódki do zapewnienia spokoju osobom zmarłym. Powódka nie wykazała, że doszło do naruszenia miejsca pochówku małżonków M., uszkodzenia elementów grobu czy też naruszenia szczątków zwłok. Powódka ograniczyła się jedynie do sformułowania przypuszczeń, że takie naruszenia mogły mieć miejsce albo że dojdzie do nich w przyszłości w razie urządzenia w sąsiedztwie kolejnego grobu jednakże nie przedstawiła żadnych dowodów, które by te przypuszczenia chociażby uprawdopodobniały. Poza sporem pozostawała natomiast okoliczność, że podmiot zarządzający cmentarzem usunął ławkę i ogrodzenie postawione przez powódkę przy grobie małżonków M.. Dokonując usunięcia tych elementów zarządca cmentarza nie kwestionował jednak samego uprawnienia powódki do ich posadowienia przy grobie małżonków M., lecz miejsce ich posadowienia. Zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz.U. z 2008 r. Nr 48 poz. 284) groby ziemne powinny mieć następujące minimalne wymiary:

- 1) pojedyncze, w których składa się trumnę ze zwłokami dziecka do lat 6: długość 1,2 m, szerokość 0,6 m, głębokość 1,2 m;
- 2) pozostałe pojedyncze, w których składa się trumnę ze zwłokami: długość 2,0 m, szerokość 1,0 m, głębokość 1,7 m;
- 3) pojedyncze, w których składa się urnę: długość 0,5 m, szerokość 0,5 m, głębokość 0,7 m.

§ 14 stanowi natomiast, że na grobach można ustawiać nagrobki o wymiarach nieprzekraczających granic powierzchni grobu albo usypywać ziemię w postaci pagórka nad grobem.

M. M. nabyła na cmentarzu komunalnym w D. dwa miejsca z przeznaczeniem pod grób, co potwierdza rachunek z 2 marca 1998 r. Zgodnie z cytowanym przepisem powierzchnia przeznaczona na nagrobek nie może przekraczać 1 m szerokości dodatkowo § 13 ust. 1 powołanego rozporządzenia wymaga, by pomiędzy grobami było zapewnione przejście o szerokości co najmniej 0,5 m. Nagrobek postawiony przez powódkę na miejscu pochówku małżonków M. przekraczał wymiary przewidziane dla grobu pojedynczego, a nadto zajmował przestrzeń, która zgodnie z przepisami powinna być zachowana jako wolne przejście pomiędzy grobami pojedynczymi. Gdyby natomiast uznać, że M. M. faktycznie wykupiła na cmentarzu jedno miejsce pod grób rodzinny, chociaż przedstawiony przez powódkę rachunek tego nie dowodzi, to do dyspozycji powódki jako uprawnionej z tytułu prawa do grobu pozostawałaby przestrzeń o szerokości 1,8 m. Zgodnie bowiem z § 11 ust. 3 rozporządzenia groby rodzinne ziemne, w których trumny mają być składane obok siebie na jednym poziomie, powinny mieć następujące minimalne wymiary: długość 2,0 m, szerokość 1,8 m (0,8 m + 0,2 m + 0,8 m), niezależnie od głębokości grobu. Z rachunku przedstawionego przez powódkę nie wynika jakie były wymiary miejsc (bądź miejsca) pod groby nabyte przez M. M., a zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że nabyła ona prawo do korzystania z terenu cmentarza w większym zakresie aniżeli przewidziane przepisami minimum. Postawione przez powódkę elementy zagospodarowania terenu przy grobie w postaci ogrodzenia i ławki zajmowały powierzchnię znacznie większą aniżeli minimum przewidziane przepisami (ok.

2,5 m). Z tego względu zachowanie takie nie mogło być uznane za działanie w ramach przysługujących powódce uprawnień związanych z realizacją prawa do grobu, a w konsekwencji usunięcie tych elementów przez zarządcę cmentarza nie może być odczytane jako działanie godzące w sferę praw powódki. Dodatkowo Sąd wskazał, że § 13 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. przewiduje, że przejścia między grobami mogą być zagospodarowane wyłącznie za zgodą zarządcy cmentarza oraz na warunkach przez niego określonych. Powódka zaś nie wykazała, że zagospodarowując teren, który de facto powinien stanowić przejście między grobami uzyskała stosowną zgodę podmiotu zarządzającego cmentarzem.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów złożonych w aktach niniejszej sprawy. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani też pochodzenia od osób, które złożyły podpisy pod dokumentami prywatnymi. Sąd również uznał te dowody za wiarygodne. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach powódki, które były spójne co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu Sąd wskazał art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej na jej żądanie poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie żądanie pozwu zostało oddalone, zatem powódka winna zwrócić pozwanej w całości poniesione koszty procesu. Koszty procesu poniesione przez pozwaną stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 360 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., 490 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu zarzuciła:

- błędne przyjęcie, że po stronie powódki nie występuje interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia prawa do grobu M. i S. M., podczas gdy powódka jako osoba uprawiona i zobowiązana do czynności związanych z pogrzebem zmarłej M. M. i jako jej jedyna spadkobierczyni ma interes prawny w ustaleniu wyłącznego prawa do opiekowania się grobami zmarłych M. i S. M..

- obrazę art. 189 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, w szczególności poprzez przyjęcie, że powódka nie nabyła prawa do opieki nad grobami Państwa M..

Na podstawie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje. W uzasadnieniu wskazała, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia, czy też zagrożenia uprawnień powódki polegających na decydowaniu o usytuowaniu nagrobka M. i S. M., jego wielkości, czy też remoncie nagrobka. Powódka w skierowanym do sądu pozwie oraz w toku postępowania sądowego wykazała, iż doszło nie tylko do zagrożenia, lecz również i do naruszenia jej uprawnień do decydowania o usytuowaniu przedmiotowego nagrobka. Powódka bowiem po śmierci M. M. pochowanej tuż przy miejscu pochówku swego męża S. M., usytuowała w części nad jednym, a w części nad drugim miejscem pochówku wspólną płytę nagrobną. Na pozostałej części usytuowała ławkę, która została umieszczona w miejscu, w którym znajduje się częściowo trumna S. M., a następnie miejsce ogrodziła palikami i łańcuchem. Latem 2013 r. pracownicy zakładu komunalnego pozwanej próbowali poczynić ustalenia czy w miejscu, gdzie znajduje się ławka są zakopane w ziemi jakiegokolwiek obiekty. Ustaleń tych pracownicy dokonywali poprzez wbijanie metalowych prętów w ziemię, gdzie miejsce pochówku ma trumna ze zwłokami S. M.. Natomiast na przełomie kwietnia i maja tego roku pracownicy pozwanej dokonali usunięcia ogrodzenia i ławki, o czym powódka dowiedziała się z treści odpowiedzi na pozew w przedmiotowej sprawie. Uprawienie powódki do decydowania o usytuowaniu nagrobka i jego wielkości czy też remoncie nagrobka zostało zatem zagrożone, jak również i naruszone. Pozwana pomimo, iż miejsca pochówku były należycie opłacane dokonała samodzielnego, bezprawnego usunięcia ogrodzenia oraz ławki umieszczonej przez pozwaną, jak również naruszenia miejsca spoczynku zmarłego S. M. poprzez wbijanie metalowych palików, w miejscu w którym znajdowała się trumna. Działanie powyższe podejmowane w miejscu, gdzie

usytuowała została trumna ze zwłokami zmarłego S. M. prowadziło do zakłócenia jego spoczynku, jak również w konsekwencji mogło prowadzić do naruszenia szczątków zwłok.

W dalszej części uzasadnienia powódka podniosła, że zgodnie z orzecznictwem interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Z kolei brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego sfera prawna nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego. Tym samym, wbrew twierdzeniom zawartym w zaskarżonym wyroku, powódka wykazała, że ma interes prawny w ustaleniu jej prawa do grobów -M. i S. M., a tym samym do zaprzestania ingerencji w miejsca ich pochówku przez jakiegokolwiek obce osoby, także przez pozwaną. Powódka, jako osoba bliska, która opiekowała się zmarłym małżeństwem została zobowiązana przez zmarłą M. M. do załatwienia wszelkich formalności w przypadku jej śmierci oraz do czynności związanych z pogrzebem, a nadto została ustanowiona jedyną spadkobierczynią. Zgodnie z orzecznictwem o miejscu i sposobie pochowania zwłok, a także o wyborze osoby, która się tym zająć, decyduje przede wszystkim pozostawiona wola zmarłego, dopiero gdy zmarły takich dyspozycji nie pozostawił, zajęcie się pogrzebem i podjęcie koniecznych w związku z tym decyzji należy do osób wymienionych w art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. Nr 11, poz. 62). Powódka wykonywała wszystkie czynności związane z pochówkiem M. M. zgodnie z jej wolą, w miejscu które zostało zakupione w dniu 2.03.1998 r. - obok S. M.. Obiektywnie uprawnienie powódki do pochowania zmarłej M. M. nie było kwestionowane ani przez pozwaną, ani też nie zostało zakwestionowane przez Sąd I instancji, a mimo tego Sąd ten błędnie przyjął, iż po stronie powódki nie występuje interes prawny ustalenia prawa do grobu zmarłych małżonków M.. Powódka podkreśliła, że jej prawo do dysponowania grobami związane jest z pielęgnacją miejsca pochówku P.P. M., w szczególności do ustawienia nagrobków remontowania ich, stawiania kwiatów, zniczy, dbania o czystość, w żadnym wypadku powódka nie domagała się ustalenia prawa do pochowania zwłok ludzkich w miejscach pochówku P.P. M. - tj. praw określonych ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Błędne są więc rozważania sądu na temat braku uprawnień powódki do rozporządzania miejscami pochówku P.P. M. w rozumieniu prawa dysponowania tymi grobami. Jednocześnie zebrany materiał dowodowy pozwala na pozytywne ustalenie, że powódka ma prawo do zajmowania się grobami M. i S. M., dbania o nie itp. a wynika to z obowiązku jaki nałożyła na nią M. M., jak też z jej poczucia moralnego zobowiązania wobec swoich zmarłych przyjaciół w zakresie opieki nad ich grobami. W tym więc zakresie zbędne jest wykazywanie następstwa prawnego (spadkobrania) prawa do grobów, albowiem prawo to w wykonaniu powódki ogranicza się wyłącznie do opiekowania się miejscami pochówku S. i M. M. określonymi powyższej, nie zaś do dysponowania grobami w rozumieniu chowania w nich zwłok.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2014 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez powódkę okazała się niezasadna. Wstępnie wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Niezasadne okazały się zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. czy to poprzez



przyjęcie, że powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia, czy też poprzez przyjęcie, że powódka nie nabyła prawa do opieki nad grobami. Argumentacji skarżącej w tym zakresie nie sposób podzielić.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zgodnie z treścią art. 383 k.p.c., w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. W niniejszej sprawie natomiast, na co zasadnie zwróciła uwagę pozwana, stanowisko zaprezentowane w apelacji stanowiło próbę modyfikacji żądania, co jest w świetle powyższej regulacji zabiegiem niedopuszczalnym. Faktycznie bowiem powódka prezentując argumentację związaną z naruszeniem przez Sąd I instancji przepisu art. 189 k.p.c. starała się przedstawić pod osąd inną kwestię, niż ta, która objęta była powództwem. W pozwie powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w sposób jednoznaczny wskazała, że domaga się ustalenia, iż ma wyłączne prawo dysponowania grobami M. i S. M. położonymi na cmentarzu komunalnym w D. o wymiarach 2m x 1 m, zgodnie z oznaczeniem, jak na zdjęciu nr 6. Powoływała się przy tym na plan zagospodarowania cmentarza, na udostępnienie miejsc pochówku dla zmarłych M. i S. M.. Co więcej powoływała się na zawartą przez M. M. umowę dotyczącą wykupu dwóch miejsc pod grób przedstawiając rachunek nr (...) z dnia 2 marca 1998 r. mający potwierdzać zarówno sam fakt zawarcia takiej umowy, jak i dokonanie stosownej płatności. Skarżąca podnosiła też, że naruszone zostały jej prawa do dysponowania grobami. Dla wykazania przysługujących jej praw odwoływała się do dokumentu określonego jako testamentu z dnia 7 kwietnia 2008 r. sporządzonego przez zmarłą M. M. oraz do jej oświadczenia z dnia 1 kwietnia 2008 r. Takie też stanowisko prezentowała w dalszym toku procesu. W związku z zobowiązaniem Sądu z dnia 19 marca 2014 r. (karta 17 akt) powódka w piśmie z dnia 4 kwietnia 2014 r. (karta 20 akt) wskazała, że w ramach ustalenia prawa dysponowania grobami M. i S. M. domaga się wyłącznego uprawnienia do decydowania o usytuowaniu nagrobka, jego wielkości, przeznaczenia wolnego miejsca wokół grobu, prawa do remontu nagrobka, zapewnienia spokoju zmarłym, zapewnienia ochrony miejsca pochówku przed zagrożeniami w szczególności w postaci zmniejszenia wykupionych miejsc do grobów. Jak z powyższego wynika, pierwotne żądanie nie zostało zmienione i odnosiło się do wskazanego w pozwie przysługującego powódce prawa dysponowania grobami i to wyłącznego. W piśmie tym, przy niezmienionym żądaniu nastąpiło wyłącznie dookreślenie, czy też uszczegółowienie elementów składających się na te prawo. Tymczasem w apelacji powódka wskazywała, że domagała się wyłącznie ochrony jej uprawnienia do opieki nad grobem, co w jej ocenie czyniło zbędnym odnoszenie się, czy to do kwestii uprawnień do chowania zwłok (art. 10 ustawy z dnia o cmentarzach i chowaniu zwłok) wobec braku żądania ustalenia prawa do pochowania zwłok, czy też ustalania następstwa prawnego w kontekście jej uprawnień do dysponowania grobami. Stanowisko więc wyrażone w apelacji całkowicie pomija charakter i treść zgłoszonego żądania, jak również przywołanych na jego poparcie okoliczności faktycznych, oraz podstawy prawnej. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że przedmiotem żądania było ustalenie wyłącznego prawa powódki do dysponowania grobami. W takich więc granicach Sąd był uprawniony i zobowiązany do rozstrzygnięcia sprawy. Wobec jednoznaczności żądania i jego niezmienności w toku procesu Sąd I instancji w sposób prawidłowy zajął się kwestią samego charakteru prawa do grobu, jego zakresu, ewentualnego jego nabycia przez powódkę i w dalszej kolejności ustaleń odnośnie ewentualnych zagrożeń, czy naruszeń nabytego prawa. To więc, że powódka wymieniła tylko niektóre z uprawnień, które składają się na tzw. prawo do grobu w żadnym przypadku nie zmieniało wskazanego wyżej zakresu rozpoznania sprawy. Nie jest bowiem możliwa ocena poszczególnych uprawnień wpisujących się w całokształt sytuacji prawnej określonego podmiotu bez uprzedniego ustalenia, że w ogóle określone prawo, z którego wywodzi nawet tylko częściowe roszczenie mu przysługuje.

Wobec tak zakreślonego żądania za zasadne uznać należało wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko, zgodnie z którym powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek określonych w art. 189 k.p.c. Zgodnie z tą regulacją powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Kryteriami oceny zasadności żądania powoda są, po pierwsze istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa oraz, po drugie, posiadanie przez powoda interesu prawnego. Są to kryteria merytoryczne, a negatywna ocena spełnienia przez powoda któregoś z nich skutkuje oddaleniem powództwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn.. akt II PK 167/09, LEX nr 602241). Tym samym powód twierdząc, że ma interes prawny w żądaniu ustalenia stanu prawnego lub prawa, powinien wskazać, iż ten interes odnosi się do stanu prawnego lub prawa

rzeczywiście istniejącego. Legitymacja procesowa wskazuje kwalifikację materialną podmiotów prowadzących spór, w tym znaczeniu, że powód powinien być uprawniony do występowania z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, a ten zobowiązany do określonego zachowania się, dotyczy zatem możliwości określenia, czy w procesie występują w charakterze stron te podmioty, które są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2001 r., sygn.. akt IV CKN 432/00, LEX nr 53108). Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi stan niepewności co do istnienia takiego stosunku prawnego lub prawa, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Biernie legitymowany w postępowaniu o ustalenie może być ten, kto pozostaje z wynikającym z żądania pozwu prawem lub stosunkiem prawnym w takim związku, że stwarza zagrożenie prawnie chronionym interesom powoda. Dlatego ocena, czy po stronie powodowej zachodzi interes prawny, w tym również w wytoczeniu powództwa o ustalenie przeciwko określonemu podmiotowi, zależy od konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze innego powództwa (np. o świadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę swoich prawnie chronionych interesów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn.. akt II PK 342/09, LEX nr 585783). Inaczej rzecz ujmując, interes prawny w żądaniu ustalenia, o którym mowa w art. 189 k.p.c., rozumiany jako potrzeba ochrony strefy prawnej powoda, musi wynikać z sytuacji prawnej, w której powód się znajduje. Potrzeba wydania wyroku ustalającego istnieje, gdy powstała sytuacja naruszająca jego prawa lub występuje wątpliwość co do jej istnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2009 r., sygn.. akt I ACa 574/09, POSAG 2010/1/37). Co istotne interes prawny w sprawie o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego jest możliwe nie tylko wówczas gdy interes prawny wynika z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, ale także gdy zmierza do zapobieżenia temu zagrożeniu. Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn.. akt II CSK 33/09, LEX nr 515730). Niepewności tej nie można jednak traktować bez oderwania od konkretnych okoliczności, które pozwalają ocenić tę niepewność, jako stanowiącą realne zagrożenie dla sfery prawnej osoby zainteresowanej, a nie tylko zagrożenie teoretyczne. Nie może być on przy tym rozumiany subiektywnie, tj. według odczucia powoda, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Interes prawny powoda musi być ponadto zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również z celem, któremu służy art. 189 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., sygn.. akt II CKN 1047/00, LEX nr 75344).

W rozważanej sprawie, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, tak rozumianych przesłanek stosowania art. 189 k.p.c. powódka wbrew obowiązкови wynikającemu z treści art. 6 k.c., nie wykazała.

W tym zakresie, skoro powódka domagała się ustalenia prawa do dysponowania grobami S. i M. M. i to na zasadzie wyłączności, co już zasygnalizowano, konieczne było w pierwszej kolejności ustalenie, czy istnieje prawo powódki, którego ochrony się domagała. Skarżąca prawa do wyłącznego dysponowania do grobu upatrywał z jednej strony w zobowiązaniu jej przez M. M. do załatwienia formalności związanych z jej pochówkiem, a ponadto w uprawnieniach nabytych w drodze spadkobrania. Stąd też rozstrzygając te kwestie Sąd I instancji dokonał w pierwszej kolejności oceny charakteru tzw. prawa do grobu. Podzielić należy wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko, zgodnie z którym prawo takie nie przysługiwało powódce w stosunku do grobu, w którym pochowany został S. M.. Nie ulega wątpliwości, że prawo do grobu, co do zasady jest jednym z samoistnych praw majątkowych, co do którego nie ma zakazu ustawowego jego zbywalności ani wyłączenia od dziedziczenia. Jak jednak słusznie zauważył Sąd Okręgowy przywołując w tym względzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 3 grudnia 2010 r. (sygn.. akt I CSK 66/10) sytuacja taka ma miejsce tylko wówczas, gdy miejsce na cmentarzu zostało nabyte i grób został urządzony przez osobę pozostającą przy życiu i jest wolny, tj. nikt nie został w nim pochowany. Jeżeli natomiast w grobie spoczywają już zwłoki określonej osoby uprawnionej do pochowania, to na skutek pochówku następuje zdominowanie uprawnień niemajątkowych i w związku z czym dopuszczalność rozporządzenia prawem do grobu wygasa. Z tą chwilą nie jest już możliwe rozdzielenie uprawnień majątkowych od osobistych i z tego względu prawa majątkowe tracą swoją odrębność

w tym sensie, że nie mogą być przedmiotem wyłącznego korzystania i rozporządzania ze strony dotychczasowego ich podmiotu, a to ze względu na prawa do grobu przysługujące pozostałym uprawnionym, których źródłem jest fakt powiązań rodzinnych z osobą pochowaną w grobie. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy nie istnieje legalna definicja tego prawa a jego treść oraz znaczenie zostały ukształtowane przed judykaturę i doktrynę. Wśród uprawnień składających się na treść tego prawa wskazać należy w szczególności na uprawnienia do urządzenia pogrzebu oraz nagrobka i decydowania o jego wystroju, załatwiania spraw z zarządem cmentarza, ochronie przed naruszeniami, składania wieńców, palenia zniczy, decydowania lub współdecydowania o przeznaczeniu wolnych miejsc w grobie dla pochowania dalszych zmarłych. Na prawo do grobu składają się zatem zarówno uprawnienia o charakterze osobistym jak i majątkowym. Elementy osobiste prawa do grobu mają charakter przeważający i są związane z określoną osobą; jako prawa osobiste są niezbywalne i niedziedziczne.

Stąd też za prawidłową uznać należy konstatację Sądu I instancji, że pomimo tego, iż M. M. nabyła tak rozumiane prawo do grobu, w związku z pochowaniem w nim męża uprawnienia związane z miejscem pochówku nabrały charakteru prawa niemajątkowego, które nie mogło zostać skutecznie zbyte na rzecz powódki, czy to w drodze umowy czy też dziedziczenia. Nie była ona tym samym uprawnienia do wyłącznego korzystania i rozporządzania ze strony dotychczasowego ich podmiotu, a to ze względu na prawa do grobu przysługujące pozostałym uprawnionym, których źródłem jest fakt powiązań rodzinnych z osobą pochowaną w grobie. Ustalenie natomiast poczynione chociażby na podstawie dokumentu określonego jako testament, odnośnie istnienia dalszej rodziny, a tym samym i uprawnionych w przywołanym wyżej znaczeniu nie było w apelacji kwestionowane. Relacje, w jakich pozostawała zmarła z członkami jej rodziny są natomiast bez znaczenia dla oceny przysługujących im uprawnień.

Podzielić również należy wywody Sądu Okręgowego odnośnie braku podstaw do przyjęcia, że M. M. rozporządziła na rzecz powódki prawem do drugiego grobu. Okoliczności takiej nie sposób wywieść z dokumentu testamentu z dnia 7 kwietnia 2008 r. (karta 11 akt). Po pierwsze bowiem dowód ten był nieprzydatny dla stwierdzenia podnoszonej przez powódkę okoliczności związanej z nabyciem prawa do wyłącznego dysponowania grobem. Zgodnie bowiem z treścią art. 1027 k.c. względem osoby trzeciej, która nie rości sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia, spadkobierca może udowodnić swoje prawa wynikające z dziedziczenia tylko stwierdzeniem nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lutego 2010 r. (sygn.. akt I CSK 361/09, LEX nr 688852), powyższa regulacja określa sposób dowodzenia przez spadkobiercę praw do spadku w sytuacji, kiedy spadkobierca zgłasza roszczenia wynikające ze spadkobrania, a więc dokładnie tak, jak w niniejszym postępowaniu. Nie wyznacza natomiast sytuacji prawnej osoby, która nabyła prawa od spadkobiercy i chce ustalić ich rzeczywisty zakres (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 lutego 2013 r., sygn.. akt I ACa 757/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., sygn.. akt III CRN 102/75, OSNC 1976/6/139). Nie ulega wątpliwości, że w niniejszym procesie dowody określone w przepisie art. 1027 k.c. nie zostały przedłożone. Powódka bowiem nie legitymowała się postanowieniem stwierdzającym nabycie przez nią na podstawie testamentu spadku po M. M.. Należy zresztą zaznaczyć, że treść przedłożonego testamentu nie wskazuje, by przedmiotem rozporządzenia testamentowego było prawo do grobu. Wskazano w nim bowiem, że dotyczy wyłącznie dobytku w postaci mebli, telewizora, odzieży i tym podobnych rzeczy. Nie ma więc w nim mowy o przysługującym powódce prawie do grobu.

Źródłem prawa, którego ustalenia powódka domaga się w niniejszym procesie nie sposób również doszukiwać się w treści pisma M. M. z dnia 1 kwietnia 2008 r. W żadnym przypadku nie stanowi ono podstaw zawiązania jakiegokolwiek węzła obligacyjnego, jak również nie może być utożsamiane, co słusznie ustalił Sąd I instancji, z instytucją polecenia uregulowanego w art. 982 k.c. Po pierwsze bowiem z treści oświadczenia M. M. nie wynika, by zobowiązała powódkę do opieki nad grobem, a już w żadnym przypadku, by rozporządziła prawem do grobu. W piśmie tym M. M. zobowiązała powódkę jedynie do załatwienia wszelkich formalności w przypadku jej śmierci związanych z pogrzebem, w urzędzie stanu cywilnego, ZUS i (...). Nie sposób więc z takiego oświadczenia wywodzić tak daleko idących skutków, jak próbuje to czynić skarżąca. Brak w nim w ogóle odniesienia się do kwestii dysponowania grobem, czy dokładniej prawem do grobu, jak również do jakiegokolwiek opieki nad nim. Pozostały one całkowicie poza jego treścią, a tym samym, jak wskazano wyżej nie mogły stanowić podstaw praw objętych żądaniem. Co istotne, w przeciwieństwie do polecenia w testamencie (o czym dalej) jednostronne dyspozycje (oświadczenia woli) osoby żyjącej wydane

na wypadek śmierci w przedmiocie pochowania jej zwłok nie są ubezpieczone przez prawo, które nie przewiduje możliwości ich przymusowego wykonania. Jeżeli nawet dyspozycja taka zostanie przyjęta przez wskazaną osobę, to ani nie staje się przez to zobowiązaniem, ani nie przysparza prawa innej osobie (numerus clausus czynności prawnych jednostronnych). Wola zmarłego ma charakter jego życzenia, którego poszanowanie jest kwestią lojalności najbliższej rodziny i obowiązkiem moralnym (por. Stanisław Rudnicki Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne. Zakamycze 1999 s. 50-51). W wyroku z dnia 16 listopada 1978 r. (sygn.. akt IV CR 359/78). Sąd Najwyższy stwierdził, że wola osoby zmarłej, gdzie ma być pochowana, ma znaczenie, jednakże wiążące tylko w płaszczyźnie moralnej i tym samym mogące mieć wpływ na ocenę czy w razie kolizji za strony uprawnionych do pochowania zwłok z art. 10 ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, postępowanie uprawnionego w pierwszej kolejności nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W żadnym więc przypadku, niezależnie od braku oświadczenia w tym zakresie zawartego w piśmie z dnia 1 kwietnia 2008 r., nie może ono stanowić podstawy ustalenia istnienia po stronie powódki prawa do grobu w kształcie określonym w żądaniu. Po drugie, zgodnie z art. 982 k.c., spadkodawca może w testamencie włożyć na spadkobiercę lub na zapisobiercę obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie). Nie może więc ulegać wątpliwości, że aby oświadczenie M. M. z dnia 1 kwietnia 2008 r. zakwalifikować jako polecenie, musiałoby się ona znaleźć w testamencie, a taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Oświadczenie to nie tylko nie stanowi elementu testamentu, ale złożone zostało wcześniej, niż dokument prywatny określony jako testament. Oczywiście co do zasady dyspozycja spadkodawcy w sprawie jego pogrzebu może zostać uznana za polecenie, którego wykonanie zapewnia art. 985 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. akt I ACa 890/05, Apel.-W-wa 2007/1/25), jednakże musi on spełniać ustawowe warunki zapisu. Należy przy tym podkreślić, że zarówno gdy chodzi o polecenie przy darowiznie, jak i przy poleceniu testamentowym, określony krąg podmiotów może domagać się od obciążonego powinnego zachowania się wynikającego z treści polecenia, jednak podmioty te nie mogą skorzystać z przymusu państwowego w celu zmuszenia obciążonego do takiego zachowania się (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2002 r., sygn.. akt III CZP 19/02, LEX nr 74583).

Niezrozumiałe jest również stanowisko skarżącej wyrażone w apelacji związane ze zbędnością odnoszenia się przez Sąd Okręgowy do treści przepisu art. 10 ustawy z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (j.t. Dz.U. z 2011 Nr 118 poz. 687). Sama powódka przywoływała go w toku postępowania wskazując na przysługujące jej prawo do grobu. Tym samym przedmiotem oceny Sądu, który zgodnie z żądaniem pozwu miał ustalić wyłączne prawo powódki do dysponowania grobami M. i S. M., musiało zostać poddane również zagadnienie, czy regulacja ta może stanowić podstawę takiego prawa powódki. Podzielić w pełni należy wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko, zgodnie z którym przepis ten w żadnym przypadku nie może stanowić materialnoprawnego źródła powstania prawa do grobu, a jego treść nie może rozstrzygać o tym czy powódce prawo to przysługuje. Zgodnie z tym przepisem prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie: pozostały małżonek(ka), krewni zstępni, krewni wstępni, krewni boczni do 4 stopnia pokrewieństwa. powinowaci w linii prostej do 1 stopnia. Prawo pochowania zwłok osób wojskowych zmarłych w czynnej służbie wojskowej przysługuje właściwym organom wojskowym w myśl przepisów wojskowych. Prawo pochowania zwłok osób zasłużonych wobec Państwa i społeczeństwa przysługuje organom państwowym, instytucjom i organizacjom społecznym. Prawo pochowania zwłok przysługuje również osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiązują. Taka treść powyższej regulacji nie pozostawia wątpliwości, że odnosi się wyłącznie do kwestii uprawnienia i zobowiązania do pochowania zwłok. Nie kreuje on natomiast jakichkolwiek innych praw, w tym prawa do grobu. To, że powódka należy do kręgu osób wymienionych w tym przepisie oceny tej w żadnej mierze nie zmienia. Możliwość pochowania zmarłego jest własnym dobrem osobistym członków jego najbliższej rodziny, jako wartość świata uczuć i życia psychicznego każdego człowieka. W doktrynie i orzecznictwie dobro to definiowane jest jako kult pamięci osoby zmarłej. Pojęcie to obejmuje szereg wolności przysługujących człowiekowi wypływających ze sfery uczuć i odnoszących się do postaci osoby zmarłej, a dotyczących m.in. pochowania zwłok w określony sposób i w określonym miejscu (por. A. Szpunar - Ochrona prawna kultu osoby zmarłej - Palestra 1978, Nr 8, s. 29 oraz Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 12 lipca 1968 r. I CR 252/68 OSN 1970, poz. 18 i z 10 lutego 1975. II CR 851/74, OSN 1977, poz. 4).

Wreszcie za zasadne uznać należało stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym niedopuszczalne jest domaganie się ustalenia wyłączności prawa do grobu z uwagi na to, że tożsame prawo przysługuje także członkom rodziny S. i M. M. i to niezależnie od skuteczności rozrządzenia testamentowego o ich wydziedziczeniu.

Reasumując stwierdzić więc należy, że powódce nie przysługiwało wyłączne prawo do grobu, w którym pochowani są S. i M. M., a tym samym nieuprawnione było domaganie się w procesie ustalenia takiego prawa. Okoliczność ta czyni faktycznie zbędnym odnoszenie się do dalszych zarzutów apelacji, jednakże wobec ich podniesienia zauważenia wymaga, że nie sposób podzielić stanowiska skarżącej co do wadliwych ustaleń Sądu odnośnie braku naruszenia, czy też zagrożenia prawa, którego ochrony w pozwie domagała się powódka. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nawet przy przyjęciu, że powódce przysługiwało prawo do wyłącznego dysponowania grobami, nie zostało wykazane, że do takiego zagrożenia, czy naruszenia doszło. W tym względzie bowiem powódka ograniczyła się wyłącznie do podniesienia określonych twierdzeń. Nie zostały natomiast przedstawione dowody, które mogłyby stanowić podstawę takich ustaleń. Także zresztą w apelacji powódka jedynie powieliła swoje stanowisko prezentowane dotychczas w procesie. Wbrew jej wypowiedziom złożonym w trakcie rozprawy apelacyjnej nie dołączyła, ani też nie wносиła o przedstawienie przez pozwaną planu cmentarza, nie przedstawiła korespondencji pomiędzy stronami, z których, jak oświadczała okoliczności te miały wynikać. Jedyny dowód w tym zakresie, to pismo pozwanej z dnia 24 września 2013 r. (karta 14 akt), w którym wprost wskazano, że nie miało miejsca zdarzenie polegające na naruszeniu miejsca pochówku. Tym samym nie mogło stanowić dowodu na okoliczność, że do takiego naruszenia doszło. Wynika z niego natomiast, że w sposób bezprawny zostały przez powódkę usytuowane ogrodzenie oraz ławka. Stąd też w piśmie tym zawarte zostało wezwanie do ich usunięcia. Trudno na jego podstawie poczynić jakiegokolwiek ustalenia zgodne z twierdzeniami powódki. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pozwana nie kwestionowała uprawnień powódki do opieki nad grobami, do kultywowania pamięci zmarłych, swobodnego wyboru nagrobka itd. Z wypowiedzi skarżącej natomiast wynikało, że jej uprawnienia w tym zakresie kwestionowane były przez osobę zajmującą się sąsiednim grobem. Z przejawami takich zachowań nie można utożsamiać usunięcia wspomnianej ławki, czy ogrodzenia. Odnoszą się one bowiem nie do miejsca pochówku, a do terenu, który winien być wolny i służyć swobodnemu poruszaniu się pomiędzy grobami. Zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz.U. z 2008 r. Nr 48 poz. 284) groby ziemne powinny mieć następujące minimalne wymiary:

- 1) pojedyncze, w których składa się trumnę ze zwłokami dziecka do lat 6: długość 1,2 m, szerokość 0,6 m, głębokość 1,2 m;
- 2) pozostałe pojedyncze, w których składa się trumnę ze zwłokami: długość 2,0 m, szerokość 1,0 m, głębokość 1,7 m;
- 3) pojedyncze, w których składa się urnę: długość 0,5 m, szerokość 0,5 m, głębokość 0,7 m.

Zgodnie z § 14 tego rozporządzenia, na grobach można ustawiać nagrobki o wymiarach nieprzekraczających granic powierzchni grobu albo usypywać ziemię w postaci pagórka nad grobem. § 13 ust. 1 stanowi natomiast, że pomiędzy grobami musi być zapewnione przejście o szerokości co najmniej 0,5 m. Wreszcie zgodnie z § 11 ust. 3 rozporządzenia groby rodzinne ziemne, w których trumny mają być składane obok siebie na jednym poziomie, powinny mieć następujące minimalne wymiary: długość 2,0 m, szerokość 1,8 m (0,8 m + 0,2 m + 0,8 m), niezależnie od głębokości grobu. Poza sporem pozostawała okoliczność, że M. M. nabyła dwa miejsca z przeznaczeniem pod grób. Nagrobek postawiony przez powódkę na miejscu pochówku małżonków M. przekraczał wymiary przewidziane dla grobu pojedynczego, a nadto zajmował przestrzeń, która zgodnie z przepisami powinna być zachowana jako wolne przejście pomiędzy grobami pojedynczymi. Powódka nie wykazała przy tym, że miejsca na groby na cmentarzu w D. mogły przekraczać te wymiary. W przypadku braku jakichkolwiek odmiennych postanowień umowy (tutaj wyłącznie przedstawionego rachunku) nie sposób uznać, by miejsca te przekraczać miały określone przez ustawodawcę wielkości. Obowiązek przedstawienia stosownych dowodów w tym zakresie spoczywał na powódce. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że postawione przez powódkę elementy zagospodarowania terenu przy grobie w postaci ogrodzenia i ławki zajmowały powierzchnię znacznie większą aniżeli te minimum wynoszące 2,5 m. Z tego względu zachowanie takie nie może być uznane za działanie w ramach przysługujących powódce uprawnień związanych z

realizacją prawa do grobu, a w konsekwencji usunięcie tych elementów przez zarządcę cmentarza nie może być odczytane jako działanie godzące w sferę praw powódki, niezależnie oczywiście od kwestii ich przysługiwania. Skoro bowiem powódka w sposób jednoznaczny wiązała je z naruszeniem jej prawa do wyłącznego dysponowania grobami, to tym samym domagała się ochrony nie grobów, czy wykupionych miejsc pochówku, a terenu pozostającego do dyspozycji wszystkich użytkowników cmentarza i pozostających w zarządzie dysponenta cmentarza, który zgodnie z § 13 ust. 2 omawianego rozporządzenia może być zagospodarowany wyłącznie za zgodą zarządcy cmentarza oraz na warunkach przez niego określonych. Słusznie wskazywała pozwana, że usunięcie ławki i nagrobka pozostaje bez związku z żądaniem pozwu. Dotyczyło ono ochrony uprawnienia powódki w postaci wyłącznego uprawnienia do dysponowania grobami.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację powódki jako niezasadną, należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powódka przegrała sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązana była zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 270 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami).

SSA E. Skotarczak SSA E. Buczkowska – Żuk SSA T. Żelazowski